

W dziesiątą rocznicę zgonu ś. p. DRA LUDWIKA WASILKO-WSKIEGO zamiast klepsydry na nabożeństwo żałobne żona złożyła na powodzian kwotę 175 zł.

Pani FRANCISZKA SIWIŃSKA zam. w Krakowie przy ul. Królowej Jadwigi przekazała na konto pomocy powodzianom znaczną kwotę 500 zł.

BAZA TRANSPORTOWA PRZEDSIĘBIORSTWA ROBOT KOLEJOWYCH NR 9 Kraków, ul. Wielicka 23 wpłaciła 766 zł.

Ozdoła Rynku Krakowskiego — tak lubiane przez wszystkich KWIACIARKI przekazały kwotę 600 zł (jako składkę od prywatnych kwaciarek).

Do akcji pomocy powodzianom przyłączyli się też kalwaryjscy stolarze. STOLARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY IM. L. WARYŃSKIEGO w Kalwarii Zebrzydowskiej zawiadomiła nas, że pracownicy Spółdzielni złożyli dla powodzian kwotę 4.220 zł 55 gr. Równocześnie pracownicy Spółdzielni wzywają pracowników z pozostałych zakładów pracy na terenie Kalwarii do pomocy w swej pracy.

Wśród niosących pomoc powodzianom nie brakuje przedstawicieli Ligi Kobiet. KOŁO LIGI KOBIECZY STACJI NASIENNO-SZKOŁKARSKIEJ W SNOWIDZIE, poczta Snowidza, powiat Jawor, woj. wrocławskie, przekazało całe zasoby pieniężne jakimi dysponowało nowo zorganizowane Koło LK przy Stacji Nasiennoszkółkarskiej na cel pomocy powodzianom. Kwota ta wyniosła 1553 zł 10 gr. Koło LK zwraca się też z apelem do wszystkich Kół Ligi Kobiet przy Stacjach Nasiennoszkółkarskich w Polsce, by włączyły się do akcji.

Od zalogi BARU DEBNICKIEGO KZG Zachód w Krakowie przy ul. Madalińskiego 10 wpłynęła na konto: „Czytelnicy Echa” — powodzianom” kwota 165 zł, złożona przez PRACOWNIKÓW I SYMPATYKÓW ZAKŁADU.

DR MARIAN WINSCH zam. w Krakowie przy ul. Konarskiego 34 wpłacił dla powodzian kwotę 100 zł. P. ZBIGNIEW FOGELMAN zam. w Krakowie ul. Sarego 14 przyłączył się do akcji przekazując dla powodzian kwotę 100 zł.

P. MIECZYSLAW KANAREK zam. w Krakowie przy ul. Mazowieckiej 35 wpłacił 200 zł.

Emeryt PKP, p. JAN UZNANSKI z Krakowa nie poskąpił swej pomocy dotkniętym klęską powodzi i wpłacił dla nich 50 zł.

Wszystkich, którzy przyłączyli się do akcji niesienia pomocy powodzianom, dając wyraz swej braterskiej, solidarnej postawie, wobec dotkniętych nieszczęściem serdecznie pozdrawiamy i pragniemy im wyrazić uznanie i wdzięczność.

Z dekoltem czy bez?...

Paryscy krawcy już myślą o jesieni

Wielcy krawcy paryscy rozpoczęli swą ofensywę jesienną. Jeden po drugim ujawniają teraz codziennie modele lansowane na jesień 1960 roku. Oto krótki przegląd:

Lanvin-Castillo...

...lansuje suknie o mocno podkreślonej tali, spodnie proste lub kloszowe, zaopatrzone zawsze w pasek z tego samego materiału, szerokości około 5 centymetrów. Kostiumy mają bardzo krótkie żakiety, sięgające nieco poniżej tali. Suknie wieczorowe wyszywane są szklanymi paciorkami lub sztucznymi perłami. Linia sukni bardzo dyskretna i prosta. Duże dekolty.

Nina Ricci...

...proponuje suknie popołudniowe z małym dekoltem, wieczorowe — krótkie z przodu, opadające ogonem aż do kostek z tyłu. Ta nowa linia nazywa się „arum”.

Gre...

...znów piaszcze. Tym razem kształt peleryn pasterskich wyposażonych w kaptury. Suknie jersy z szerokim paskiem skórzanym. Kolory:

cała gama beżowa i „liści jesiennych”; do sukien wieczorowych — boja z czarnego lub białego lisa — zupełnie takie same, jakie nosiło się w latach 1921—31.

Carven...

...wyraźnie czerpie swą inspirację z Dalekiego Wschodu, zwłaszcza z Kambodży i Syjamu. Ujawnia się to w kształcie sukien i piaszczyc nazwanych przez krawca „linia pagody”, jak również w barwach materiałów, wśród których przeważają kolory złota i miedzi.

Raphael Lopez...

...podobnie jak Grez, zdaje

Dom mieszkalny zostanie przesunięty o 40 m a budynek betoniarni — o 1 km

To czego będziemy świadkami w Krakowie w niedługim czasie będzie pierwszym tego typu przedsięwzięciem w Polsce. Oto krótka informacja na ten temat.

Budynek mieszkalny o 12 izbach przy ul. Pasterkiej 6, położony jest na trasie której przebiegać ma nowo powstająca ulica Nowogrzegórzecka. Kubatura budynku wynosi około 1600 m³, jego waga obliczeniowa — około tysiąca ton.

W związku więc z planami rozbudowy Grzegórzek wyłoniła się konieczność albo zburzenia domu przy ul. Pasterkiej 6 względnie... przeniesienia go w całości o 40 metrów! Z tym drugim projektem wystąpił mgr inż. Wł. Łoszewski z Przedsiębiorstwa Przemysł. Budowy Huty im. Lenina (nazwisko jego znane jest już naszym Czytelnikom — gdyż on to był także projektodawcą przesunięcia w grudniu ub. r. estakady w Hucie im. Lenina).

Wstępny projekt tego śmiałego przedsięwzięcia złożony został w Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych Kraków-Miasto, zaakceptowany i w chwili obecnej fachowcy DBOR-u przedyskutowywują już metody samego wykonania. Obliczwszy wartość budynku, koszty rozbiórki oraz wartość izb zastępczych dla mieszkańców domu przy ul. Pasterkiej 6 — „przeniesienie” przyniesie w sumie ok. 1 mln zł oszczędności. Nie mówiąc już o tym, iż grubość murów tego domu pozwala na wykonanie nadbudówek.

Jak już wspominaliśmy metody przesunięcia są obecnie dyskutowane, wiadomo już jednak, iż nie zakłóci ono spokoju mieszkańców domu, który przesuwany się będzie 1 cm na sekundę.

Nie na tym koniec. W roku przyszłym — kolejne przesunięcie. Tym razem obiektu przemysłowego — betoniarni należącej do Przedsiębiorstwa

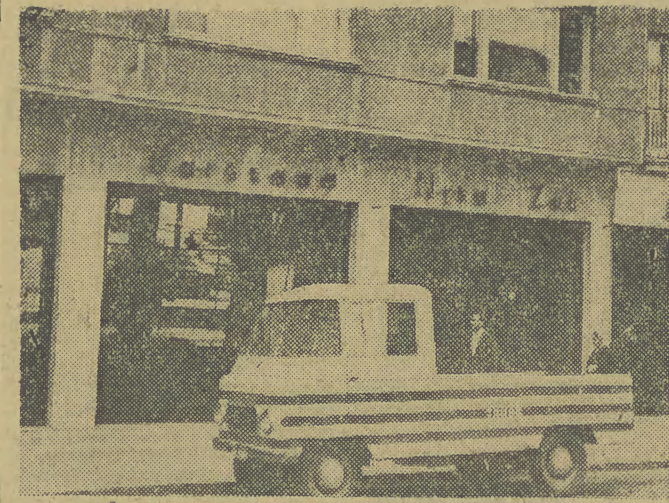
Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina, której groziło również wyburzenie ze względu na rozbudowę kombinatu. Do 1965 r. na terenie tym mają powstać m. in. walcownie blach transformatorowych i profili giętych. Betoniarnia więc musi „ucieć” — na odległość 1 km.

Projekt przesunięcia opracowany został również przez inż. Łoszewskiego, rozpatrywała go Rada Techniczna PPB HiL i został on już zakwalifikowany do szczegółowego opracowania.

Wybudowanie nowej betoniarni z pełnym wyposażeniem kosztowałoby 6.500 tys. zł, nie mówiąc już o stratach i kosztach związanych z wyburzeniem już istniejącej. Oszczędności, które przyniesie przesunięcie obiektu — wyniosą 3.500 tys. zł. A więc tyle — ile wynosi koszt wzniesienia jednego dużego domu mieszkalnego o 90 izbach.

Obie decyzje o przesunięciach budynków, które w sumie dadzą około 5 mln zł oszczędności są wynikiem odpowiedzi krakowskich inżynierów na uchwały ostatniego Plenum. Jak wiadomo Plenum KC PZPR bardzo mocno podkreślało konieczność stosowa-

nia postępu technicznego oraz zwróciło uwagę na szukanie jak najoszczędniejszych metod przeprowadzania inwestycji budowlanych. (paw.)



Polskie wyroby w Turcji. Na zdjęciu: samochód polskiej produkcji „Żuk” przed sklepem polskich samochodów w Stambule.

Delegacja Konga

w drodze do Nowego Jorku

Po jednodniowym odroczeniu obrad Rada Bezpieczeństwa wznawia dziś dyskusję

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie Konga, które wyznaczone zostało początkowo na niedzielę, odbędzie się dziś — 8 bm. o godz. 18 czasu warszawskiego.

Głównym powodem odroczenia było to, iż delegacja Konga, która ma wziąć udział w dyskusji, znajdowała się 7 bm. w drodze do Nowego Jorku i nie zdążyłaby na czas na obrady.

Delegacja Konga, na czele której stoi wicepremier Gizenga, zatrzymała się w drodze do Nowego Jorku w Londynie. Gizenga oświadczył, że Kongijczycy domagają się natychmiastowego wycofania oddziałów belgijskich ze wszystkich części Konga oraz, że chcą wycofać wojska ONZ w Katandze. Dziś rano delegacja kongijska udała się w dalszą drogę do Nowego Jorku.

Jak wiadomo, dwie rezolucje Rady Bezpieczeństwa w sprawie Konga, nie zostały dotychczas zrealizowane, gdyż ponad 8 tysięcy żołnierzy belgijskich pozostaje nadal w Kongu, a integralność terytorialna tego kraju nie została utrzymana.

Premier Lumumba w depeszy do prezydenta Konga Kasa

Vubu zażądał zwolnienia posiedzenia Rady i rozpatrzenia sprawy rezygnacji z pomocy ONZ wskutek odwołania wkroczenia oddziałów ONZ do Katangi. Prezydent Gwinei Sekou Toure i premier Ghany Nkrumah zapewniłi Kongu o gotowości udzielenia bezpośredniej pomocy militarnej. Pomoc taka spodziewana jest także od innych niepodległych państw afrykańskich.

Wiceminister Abdel Kader Hatem sprawujący funkcję zastępcy szefa urzędu prezydenta ZRA oświadczył 7 bm., że Zjednoczona Republika Arabska gotowa jest udzielić bezpośrednio Kongu pomocy wojskowej.

Kłamliwy wywiad w dzienniku „Daily Express”

Trzy tygodnie temu na łamach brytyjskiego dziennika „Daily Express” ukazał się wywiad ze Stanleyem Oculla, do niedawna studentem Instytutu Medycznego w Moskwie, wydalonym za brak postępów w nauce i niemoralne prowadzenie się. We wspomnianym wywiadzie Oculla rodem z Ugandy, stwierdził m. in., że w ZSRR zetknął się z przejawami „ dyskryminacji rasowej” wobec Murzynów. Oświadczył on ponadto, że studenci — obcokrajowcy nie korzystają w ZSRR z żadnych swobód osobistych.

W związku z tym wydarzeniem przedstawiciele młodzieży z krajów Afryki i Azji, studiujucej na uczelniach moskiewskich, urządzili konferencję prasową, na której w obecności dziennikarzy radzieckich i komentatorów zagranicznych zdemaskowali to oświadczenie jako zmyślenie od początku do końca i mające charakter prowokacyjny.

Przewodniczący Ligi Studentów Afrykańskich w ZSRR Libanńczyk Spiro Fachuri, sekretarz sekcji moskiewskiej Stowarzyszenia Studentów Muzułmańskich Algerii, Iman oraz studenci z Somali, Iraku, Sudanu i innych krajów oświad-

echo

KRAKOWA

Rok XV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 184 (4698)

Kraków, poniedziałek 8 sierpnia 1960

Wielki złot w Kruszwicy

Z różnych stron kraju wyruszyli już grupy turystów, kierując się do legendarnej stolicy Polski — Kruszwicy. Udać się oni na zwolany pod „Mysią Wieżą”, z okazji obchodów 1000-lecia, ogólnopolski zlot turystyczno-krajoznawczy.

W Kruszwicy wieczorem 13 bm. nad brzegami jeziora zapłoną wielkie ogniska.

„Piekło”

w szwedzkim mieście

Długowłosi

„Piker-up”

w starciu z policją

W Karlskoga (Szwecja) doszło 6 bm. do gwałtownych wybryków chuliganów. Setki młodych ludzi, którzy przybyli do Karlskoga, aby obserwować rozpoczynające się w niedzielę zawody samochodowe i wziąć udział w spotkaniu automobilistów, awanturowały się przez całą noc, zakłócając sen mieszkańcom miasta. Część chuliganów, biwakująca w podmiejskim lesie, wzniciła tam pożar. Członkowie straży pożarnej, którzy usiłowali gasić ogień, zostali zaatakowani przez pijaną młodzież, uzbrojoną w noże i butelki. Inni chuligani usiłowali przedziurawić węże strażackie.

Jeden z dozorców toru wyścigowego został odwieziony do szpitala z ciężkimi ranami głowy. Został on pobity przez chuliganów, którym usiłował przeszkodzić w łamaniu parkanu okalającego tor.

Inna grupa chuliganów przy akompaniamencie gwizdów i wrzasków urządziła „wyścig samochodowy” po ulicach miasta.

Policja aresztowała 45 rozwydrzonych chuliganów.

Chuligani znani są w Szwecji pod nazwą „Piker-up”. Noszą długie włosy i skórzane bluzy; ulubioną ich rozrywką jest dzika jazda samochodem w towarzystwie równie młodych dziewcząt.

11 wagonów towarowych wykoleiło się

na stacji w Czyżynach

Skutki fatalnych opadów deszczowych dają w dalszym ciągu znać o sobie. Rozmokie od deszczu drogi kolejowe przed semaforem w Czyżynach spowodowały rozejście się szyn kolejowych na przestrzeni 80 metrów w momencie, w którym przejeżdżał pociąg towarowy, zmierzający z Krakowa do Nowej Huty. Wypadek miał miejsce w sobotę około godz. 22. Wykoleiło się 11 wagonów załadowanych piaskiem, żwirem i mianem węglowym. Obsługa pociągu nie odniosła obrażeń.

Jutro Kraków będzie pod wpływem podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie umiarkowane, w godzinach popołudniowych skłonność do burz. Rano mglisto. Wiatr zachodni 4—8 m/sek. Temperatura około +22 st. C.

Witaminy...





JAK INFORMUJE GŁÓWNY KOMITET PRZECIWPÓWODZICOWY — sytuacja na odcinku powodziowym systematycznie ulega poprawie. Na Wiśle, na całej jej długości poziom wody stale opada. Na Odrze natomiast nadal utrzymuje się wysoki stan wody, zwłaszcza w rejonie Krosna i Ślubie, ale wylewów nie ma. Gorzej nieco jest na Warcie, gdzie w dniu 8 bm. nastąpił wylew w powiecie Września (zalany zostało około 500 ha obszaru, a w tym 300 ha ziemi ornej).

RADNI I CZŁONKOWIE Prezydium MRN w Raciborzu, pragnąc jak najbardziej rozszerzyć swe kontakty z mieszkańcami miasta, uznali, że stosowana dotychczas powszechnie forma dyżurów w MRN, w czasie których przyjmowano zażalenia — nie wystarcza. Postanowiono więc, za podstawową formę kontaktu z wyborcami przyjąć spotkania w zakładach pracy. Przyniosły one już wiele korzyści.

DO LONDYNU udali się 7 bm. na II międzynarodowy kongres zapobiegania przestępczości wiceminister sprawiedliwości — Stanisław Walczak i dyrektor departamentu spraw międzynarodowych w min. sprawiedliwości — posełanka Zofia Stypukowska. Kongres zorganizowano z inicjatywy ONZ. Poza delegacją rządową, sekretariat ONZ zaprosił na kongres czterech profesorów prawa karnego: z USA, Francji, Włoch i Polski, w celu wygłoszenia referatów. Z ramienia Polski referat wygłosił prof. Jerzy Sawicki.

Zakaz polowań w perze nocnej

Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego wydało zakaz urządzania wszelkiego rodzaju polowań i odstrzałów zwierząt w porze nocnej (od zmierzchu do świtu).

Zakaz ten został wydany w celu uniknięcia przypadkowych postrzałów ludzi przez myśliwych, polujących ostatnio, przede wszystkim na dziki.

100 tys. listów do PKP

Ministerstwo Komunikacji wprowadza nowe udogodnienia dla pasażerów

Długo i prawie zawsze bez skutku można było w pociągu prosić konduktora, by zechciał na przykład usunąć z przedziału dla niepalących podróżnego, który namiętnie dymił jednego za drugim papierosa. Nie było dotychczas do kogo zwrócić się, gdy np. w toalecie zabrakło wody, gdy w wagonie nie działało ogrzewanie lub oświetlenie.

Na te sprawy zwracali między innymi uwagę liczni podróżni, którzy podczas niedawnego konkursu „Kolej tobie — ty kole” zgłaszali swe opinie, spostrzeżenia i wnioski. Z całego kraju wpłynęło blisko 100 tysięcy listów i pocztówek od Klientów PKP. Różne są uwagi i propozycje.

Splaw Dunajcem ponownie uruchomiony

Splaw Dunajcem przez najpiękniejszą partię Pienin został obecnie, po usunięciu trudności formalnych oraz po opadnięciu wód Dunajca po ostatnich powodziach — ponownie uruchomiony i odbywa się normalnie na łodziach fliśskich.

Zamówienia na splaw z podaniem daty należy kierować bezpośrednio do Biura Splaw Dunajcem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Czorsztynie pow. Nowy Targ.

34 tysiące mieszkań w ciągu kwartału

Polskie budownictwo na VI miejscu w Europie

Według obliczeń Europejskiej Komisji Gospodarczej Organizacji Narodów Zjednoczonych, Polska zajmuje obecnie szóste miejsce w Europie, jeśli idzie o ilość oddawanych do użytku nowych budynków mieszkalnych w miastach i na wsi.

W Polsce — według ostatnich danych — buduje się kwartalnie 34 tysiące mieszkań.

Pierwsze miejsce nie tylko w Europie, ale i na świecie zajmuje Związek Radziecki (762,5 tys. mieszkań kwartalnie). W Europie, przed Polską, znajduje się oprócz ZSRR: NRF, Francja, Wielka Brytania i Włochy.

W tej chwili, przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu

Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych realizują 17.474 obiekty mieszkalne, przemysłowe i inne.

Konsultacja Rapacki — Bolz

BERLIN W dniach od 4 do 6 sierpnia br. odbyła się w Berlinie konsultacja między ministrem spraw zagranicznych PRL, Adamem Rapackim i ministrem spraw zagranicznych NRD, dr Lotharem Bolzem.

W toku konsultacji wymieniono poglądy na temat problemów sytuacji międzynarodowej, a w szczególności w sprawie wzmożonej militarności w Niemczech zachodnich. Przedmiotem konsultacji były również aktualne zagadnienia związane z walką o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i uregulowaniu problemu Berlina zachodniego.

Rozmowy, które przebiegały w atmosferze serdecznej przyjaźni, cechowała pełna zgodność poglądów.

„Lotnictwo” w polskim wydaniu encyklopedycznym

Nakładem Państwowych Wydawnictw Technicznych ukazała się obszerna publikacja encyklopedyczna pt. „Lotnictwo” — mgr inż. Szymona Pileckiego.

Jest to pierwsza encyklopedia tego typu w języku polskim. Praca, opatrzona licznymi ilustracjami i szkicami, zawiera wiadomości ze wszystkich dziedzin współczesnego lotnictwa i przegląd aktualnego postępu w rozwoju techniki lotniczej.

Dziś — dalszy ciąg procesu aferzystów z WZG

Co zeznawał dziesiąty oskarżony?

6 bm. — w procesie aferzystów gospodarczych z Warszawskich Zakładów Garbarskich zeznawał dziesiąty z kolei oskarżony, majster garbarski — Tadeusz Cwikliński, który — jak oświadczył przed sądem — został przymusem wciągnięty do szajki przez Malanowskiego. W wypadku, gdyby nie wyraził zgody na te propozycje — jak podkreślił — zostałby wyrzucony z pracy.

Zeznania Cwiklińskiego ujawniły jeszcze dokładniej rolę, jaką spełniał współoskarżony magazynier Malanowski. Jak się okazuje — już po ujawnieniu przez MO nadużyć i zatrzymaniu samochodu ze skradzionymi w WZG skórmi, Malanowski żądał od swego „podopiecznego” — osk. Cwiklińskiego, aby w śledztwie był „twardy” i do niczego się nie przystawiał. Przez cały czas dokonywania



6 bm. w gmachu Ministerstwa Łączności w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia medali za ofiarność i odwagę przyznanych przez Radę Państwa pracownikom Urzędu Pocztowego Nr 9 w Białymstoku — ekspedientowi Bazylemu Kościuszki i starszemu asystentowi Jerzemu Szamrunkiewiczowi, którzy w dniu 12 lipca br. w czasie napadu z bronią w ręku na urząd pocztowy z narażeniem życia obronili miejsce państwowe i przyczynili się do schwytania groźnego mordercy.

Minister łączności Z. Moskwa, wręczając odznaczonym medale, wskazał na dzielną postawę całej załogi a zwłaszcza asystentek Krystyny Pietraszk i Walentyny Andruszkiewicz, które mimo niebezpieczeństwa zdołały w porę zaalarmować milicję. Na zdjęciu: Moment dekoracji.

Obniżka cen krajowych aparatów radiowych

Od dziś — 8 bm. obniżone zostają ceny niektórych typów aparatów radiowych produkcji krajowej.

Nowe ceny, ustalone przez Państwową Komisję Cen, są następujące: aparat radiowy „Nokturn” — obecnie kosztuje 660 zł (dotychczas — 870 zł), „Fionier” — 700 zł (poprzednio — 850 zł), „Lotos” — 700 zł (poprzednio również 850 zł). Aparat radiowy „Podhale” zamiast 2.750 kosztuje po obniżce 1.500 zł, „Wola” 1.100 (dawną ceną 1.350), a „Stolica” — 1.000 (dawną ceną 1.300 zł). Radiodiodniarki, których ceny uległy obniżce, można również nabyć na raty.

Wypadek z elektrycznego pociągu

Na linii kolejowej między Kozłuskami i Rogowem (Łódź), wydarzył się tragiczny wypadek: z pędzącego w stronę Rogowa elektrycznego pociągu osobowego wypadł 21-letni Józef Krawczyk, ponosząc śmierć na miejscu.

Prezydium WRN w Krakowie postuluje wniesienie na obrady Sejmu projektu ustawy o budowie zbiorników wodnych

W sobotę odbyło się posiedzenie Prezydium WRN w Krakowie, podczas którego omówiono sprawę ostatniej powodzi. W posiedzeniu wzięli także udział przedstawiciele Urzędu Rady Ministrów: dyrektor do spraw prezydów rad narodowych A. Wendel oraz naczelnik E. Rączka.

Jak wynika z przedłożonego sprawozdania, straty spowodowane przez powódź w bieżącym roku są znacznie wyższe w porównaniu z rokiem 1958. I tak gdy w roku 1958 powódź spowodowała zniszczenia na 651.613 tys. zł, to w roku bieżącym szkody te przekraczają kwotę 1,5 miliarda zł. Przed dwoma laty zalanych było 38.735 ha użytków rolnych a w tym roku 32.137 ha. Uszkodzonych i zniszczonych zostało 615 km dróg i 531 mostów. Ilość gospodarstw dotkniętych tegoroczną powodzią

jest niezwykle wysoka — przekracza 48 tysięcy. Ponadto uszkodzonych i zniszczonych zostało 11.428 budynków (w roku 1958 uszkodzonych było 2.450 budynków).

W czasie posiedzenia podkreślono, że jeśli weźmiemy pod uwagę fakt nawiedzenia województwa krakowskiego przez powódź co 2 do 3 lat (1955, 1958, 1960), to dochodzimy do przekonania, że walka z żywiołem nie jest należyście prowadzona. Nie czyni się dostatecznych zabezpieczeń w miejscach najbardziej zagrożonych. A przecież usuwanie szkód powodziowych pociąga za sobą wydatki sięgające miliardów złotych.

Musimy zdać sobie sprawę z tego, że następna powódź może być jeszcze groźniejsza. Dlatego też należy przystąpić do radykalnych posunięć celem zapobieżenia zniszczeniom na przyszłość. Prezydium WRN zwraca się więc do Urzędu Rady Ministrów o wniesienie na obrady Sejmu PRL projektu ustawy o budowie zbiorników wodnych na rzekach karpacczych, celem zabezpieczenia terenu województwa krakowskiego przed powodzią.

Ponadto Prezydium WRN wystąpiło z wnioskiem do Urzędu Rady Ministrów o przyznanie kwoty 60 mln zł, które to PZU wypłacałoby gospodarstwu rolnemu na zakup paszy oraz nasion na poplonu. Biorąc pod uwagę rozmiary i wysokość szkód powodziowych oraz fakt, że województwo krakowskie nie będzie w stanie zlikwidować własnymi środkami tak finansowymi, jak i materiałowymi wszystkich szkód — Prezydium WRN postanowiło wystąpić do URM również z innymi wnioskami.

I tak wnioskuje się uruchomienie kredytów bankowych długoterminowych na budowę budynków mieszkalnych i gospodarczych stanowiących własność indywidualną. Wysokość tych kredytów sięgałaby kwoty 40 mln — dla wsi, oraz 621 tys. zł — dla miast.

W zakresie rolnictwa zwrócono się o przyznanie m. in. 40 mln zł kredytów bankowych średnioterminowych dla rolników na zakup zbóż, inwentarza żywego oraz nasion siewnych w jesieni br. i na wiosnę 1961 roku. Wnioskuje się również przyznanie kwoty 43 mln zł na usunięcie szkód w urządzeniach wodno-melioracyjnych. (Z. Wój.)

Na upragnioną swobodę...

W dawnych czasach podejrzliwi mężowie wzięli w domach swe żony. Dzisiaj sytuacja się zmieniła: przedsiębiorcze małżonki nie wahają się wychodzić z mieszkania zamykając na klucz swego pana i władcy. Na „własnej skórze” przekonał się o tym jeden z mieszkańców Krakowa, 55-letni S. B. Pan B. nie myślał jednak biernie pogodzić się z losem. Przywiązawszy do parapetu okna tasienkę zaczął się po niej spuszczać. Już, już miał nadzieję wy dostać się na upragnioną swobodę, gdy tasienka urwała się, a niefortunny „podróżnik” spadł z wysokości i piętra na podwórko. Na szczęście skończyło się na razie na potłuczonym kolanie i łokci. Jaki będzie finał tej przygody i jaka burza rozpęta się w „domowym zaciszu” pana B. — pewno się już nie dowiemy.

Polska ekipa nakręca nowy film na Spitsbergenie

Jak wynika z informacji nadchodzących do kraju z bazy naszej wyprawy polarnej znad brzegów fiordu Hornsund na Spitsbergenie — dni trwające tam obecnie lata arktycznego upływu przybyszom z Polski nie tylko na pracach badawczych.

Realizowane są tam równocześnie zdjęcia plenerowe do filmu fabularnego pt. „Na białym szlaku”, osnutego na tle opowiadania Aliny i Czesława Centkiewiczów.

Film, reżyserowany przez Jarosława Brzozowskiego, opowiada o dziejach dwóch żołnierzy: Polaka oraz Niemca z armii hitlerowskiej, których losy wojenne rzuciły w rejon Arktyki (podczas ostatniej wojny hitlerowcy okupowali Spitsbergen). Obaj — zbiegliem okoliczności — są odcieci od świata w lodowej pustyni. Nienawidzą się, ale muszą współdziałać ze sobą — inaczej żaden z nich nie jest w stanie dotrzeć do ludzi i uratować się. Do zdjęć pozują nie aktorzy ale ich dublerzy, doświadczeni alpinisci. Zdjęcia wszystkich zbliżeń realizowane zostaną w kraju, na tle skał i ośnieżnych stoków tatrzańskich już z udziałem aktorów obu głównych ról.

W „Lajkoniku”

W ostatnim ciągnięciu w „Lajkoniku” wylosowano następujące liczby: 25, 38, 1, 27, 23. Premiowane końcówki banderoli: 169, 275, 190.

Kronika wypadków

● Będący w stanie nietrzeźwym 54-letni Eugeniusz Ochmański zam. przy ul. Słonecznikowej 4 wypadł z tramwaju, doznając ran głowy. ● Na szosie wiodącej z Bronowia do Nowej Huty motocyklista 36-letni Marian Adamek zam. w Nowej Hucie os. Na Skarpie 57 przewrócił się i doznał wstrząsu mózgu. (hs)

Jacek Adolf

Wielka sprawa wody

Zabezpieczenie się raz na zawsze przed powodzią nie jest jedynym celem, jaki można będzie osiągnąć budując zapory wodne i zbiorniki w dorzeczu górnej Wisły. Trudno nawet powiedzieć, że będzie to cel główny. Woda, która w nadmiarze staje się naszym groźnym wrogiem, jest przecież równie dla nas niezbędna jak powietrze. Woda do picia, prania i mycia, woda dla przemysłu, woda dla rolnictwa, woda dla turbin wy-

tworzących energię elektryczną nie da się niczym zastąpić.

Był czas, w Polsce niezbyt odległy, kiedy z wielu zasobów przyrody czerpano najzupełniej dowolnie i bez troski, tak jak gdyby były one nieograniczone. Klasycznym przykładem są lasy i stare polskie przysiółki „Nie było nas, był las — nie będzie nas, będzie las”. Dziś każde dziecko wie, że brak drewna i wyrąb lasów szybszy niż przyrost masy drzewnej jest jednym z bardzo istotnych problemów gospodarczych Polski. Niemal tak jak z lasem, obchodzimy się i z wodą.

Kwestię powodzi i wielkich budowli wodnych jako jedynego sposobu zabezpieczenia się przed powodzią poruszyliśmy na łamach „Echa” przed paroma dniami. Dziś kolej na inne — nie mniej doniosłe aspekty pozornie skromnego rozdziału współczesnej historii gospodarczej Polski, zatytułowanego: „WODA”.

Pytanie: Czy rzeczywiście brak wody może się stać problemem ogólnonarodowym? Pytanie właściwie retoryczne. Z własnych krakowskich doświadczeń doskonale wiemy, co oznacza brak dobrej wody do picia. Napiliśmy się fenolu za wszystkie czasy. Nawet w tej chwili, mimo ujęcia na Rudawie woda krążąca w krakowskich wodociągach nie jest wolna od zanieczyszczeń, gdyż jej zapas dla miasta z konieczności uzupełnia się wiślanymi zasobami. Przemyśl rozwija się nieustannie. Są już w południowej Polsce okręgi, gdzie płynie woda tak martwa, tak skażona, że nie nadaje się nawet dla celów przemysłowych! Jeśli zakład przemysłowy bezpośrednio zanieczyszcza, zabija tylko część wody w swoim okręgu, to przecież ta woda zaczyna krążyć wielkimi arteriami wodnymi i dążyć na północ zatrzucając całą wodę napotkaną po drodze. Proces ten postępuje wprawdzie nie gwałtownie, lecz stale, codziennie. Z każdą godziną zmniejszają się nasze szanse uzyskania wody nadającej się dla zaspokojenia najrozmaitszych potrzeb człowieka, równocześnie stale, nieprzerwanie rosną te potrzeby. Nie można też pominąć rozległych

i katastrofalnych konsekwencji zakłócenia równowagi biologicznej, wywołanych zanieczyszczeniem wód i zabijaniem w nich życia.

Kwestii jakości wody nie można oddzielić od problemu jej ilości, dostępnej w poszczególnych okresach. Rozwijający się przemysł oraz rolnictwo potrzebują coraz więcej wody i to nie tylko wtedy, gdy rzeki są wezbrane, zbiorniki pełne, lecz przez cały okrągły rok, również wtedy, gdy wysychają koryta rzek i potoków.

Jest więc rzeczą oczywistą, że bez troski eksploataowanie zasobów wodnych jest po prostu lekkomyślnym i niebezpiecznym pilowaniem gałęzi, na której wszyscy siedzimy. Powodzie są najbardziej uchwytne, najwyraźniej i najbardziej przemawiają do wielkich rzesz ludzi konsekwencją tego stanu rzeczy. Ale powodzie raz są, a później często przez szereg lat nie występują i z wrodzonym optymizmem jesteśmy skłonni nie liczyć się z przyszłymi klęskami powodzi, choć rozdieramy szaty nad każdą z osobną i wszystkimi razem wziętymi stratami wywołanymi przez powodzie które już były.

Natomiast niebezpieczeństwo braku wody pozostaje na razie ukryte w cieniu. Sygnały ostrzegawcze w postaci występujących lokalnie trudności tym łatwiej lekceważyć, że ostatecznie zawsze jakoś, w sposób przewidywalny zaradza się tym trudnościom i ma się spokój na parę lat. Przykład Krakowa: woda była tematem dnia kiedy wszyscy byliśmy zmuszeni do pokrzepiania się fenolem w każdej szklance herbaty. Po ujęciu wody na Rudawie przestaliśmy się przejmować wodą, choć jej problem w dalszym ciągu bynajmniej nie jest dla Krakowa rozwiązany. Tymczasem niebezpieczeństwo braku wody z każdym rokiem się powiększa, nad naszymi głowami zbierają się groźne chmury, a kiedy zacznie się burza, będzie już za późno na skuteczne działanie i wtedy przyjdzie bardzo drogo zapłacić za wieloletnią niefrasobliwość.

Pewnego pięknego dnia może okazać się, że trzeba zatrzymać wielkie zakłady prze-

mysłowe, gdyż nie można ich odpowiednio zaopatrzyć w wodę. Może się okazać, że nie jesteśmy w stanie z braku pałszy wykarmić niezbędnej ilości bydła i trzody. Może się okazać, że nie jesteśmy w stanie zaopatrzyć w wodę miast i osiedli.

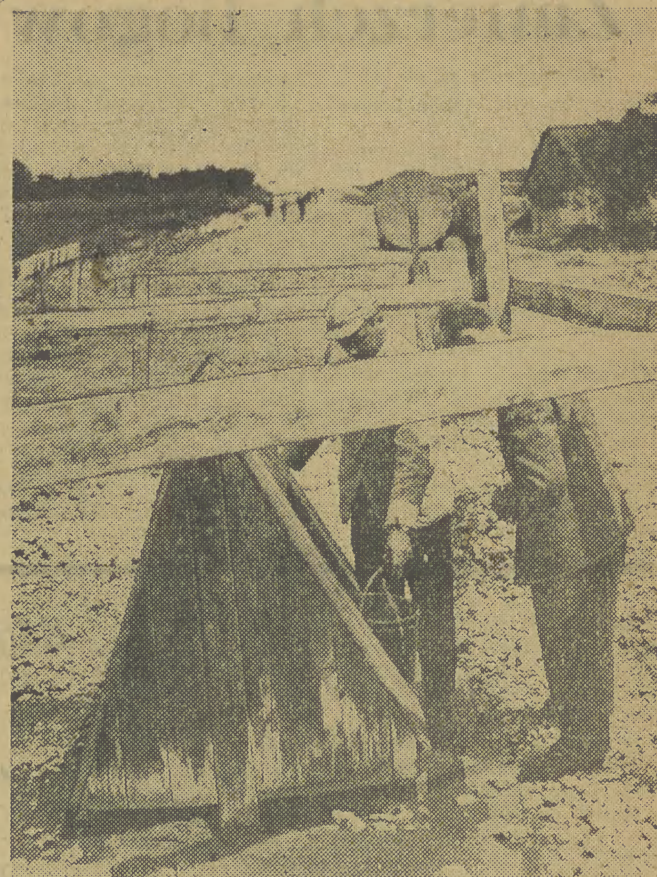
Jaką rolę odgrywają w tej sytuacji wielkie budowle wodne w południowej Polsce?

Po pierwsze musimy sobie uświadomić, że śląsko-krakowski okręg przemysłowy, najpoważniejszy ośrodek przemysłowy w kraju już w tej chwili odczuwa poważne braki wody i jest pod tym względem najbardziej „deficytowy”.

Po drugie nie można zamykać oczu na fakt, że taki na przykład górny Dunajec rzutuje na cały kraj, na całą polską gospodarkę wodną. To Dunajec wyrównuje wodę na olbrzymich przestrzeniach, odbiorcy jego wody mieszkają nawet w bardzo dalekiej na pozór Warszawie. Jedna trzecia całej wody wiślanej bierze się z tych okolic, permanentnie nawiedzanych przez powodzie. I znowu — nie chodzi tu tylko o ilość. Stąd płynie czysta, dobra woda.

Dochodzimy do sedna sprawy. Problem polskiej wody, łącznie z powodzią, zaopatrzeniem miast, rolnictwa i przemysłu, rozwiązać można tylko tu, w górnym dorzeczu Wisły. Budowle wodne we Włodawce, w Dębem, na północnych obszarach kraju są z pewnością bardzo potrzebne, nie są jednak tak jak zbiorniki na południu — kwestią gardłową, nie stanowią o naszym bycie albo nie byciu.

Pierwsze skrzypce w gospodarce wodnej grała u nas dotychczas energetyka. Decyzje o podejmowaniu inwestycji dyktowane były przeważnie dość jednostronnymi, jeśli nie stronniczymi względami, przyświecał im w zasadzie główny cel — uzyskanie możliwie najmniejszego kosztu największej ilości energii elektrycznej. Tymczasem megawaty to tylko jeden z aspektów budownictwa wodnego. Zagadnienie wody i szkód jakie wywołuje i pożytków jakie przynosi można rozwiązać tylko kompleksowo, zaś terenem na którym można rozstrzygnąć wielką kampanię jest tylko dorzecze górnej Wisły.



W naszym budownictwie zdarzają się różnego rodzaju absurdy. I tak np. przebudowując drogę do Ojcowa budowniczowie idąc po linii najmniejszego oporu pozostawili na środku jezdnii studnię. Wprawdzie dla okolicznych mieszkańców była ona jedynym źródłem pitnej wody to jednak wypadało najpierw wykopać nową studnię. w innym miejscu, a stojącą na środku drogi zlikwidować. Dzisiaj bowiem prace przy budowie drogi do Ojcowa są już zakończone a każdy kto przejeżdża tamtędy boleje nad naszą niezadarnością.

Fot. J. Lewicki

Do Dżakarty płyną pierwsze polskie „pielgrzymowce“

W 1958 roku bawiła w Indonezji grupa specjalistów polskiego przemysłu okrętowego, która — po zbadaniu miejscowych warunków żeglugowych — złożyła rządowi indonezyjskiemu ofertę na dostawę 11 drobnicowców o nośności 900 DTW i 3 motorowców towarowo-pasażerskich o nośności 2.300 DTW. Oferta polska została przyjęta, a realizację jej powierzono Stoczni Gdynskiej im. Ko-

muna Paryskiej oraz Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warszawskiego.

Dziś dwa pierwsze statki po 900 TDW znajdują się już w drodze do Indonezji. M/S „Rambutan” opuścił Colombo i zbliża się do wybrzeży Jawy. Jego bliźniak M/S „Dukuh”, po zabraniu 700 ton superfosfatów z Antwerpii, płynie do portu Belawan na Sumatrze. Oba statki prowadzi załoga polska.

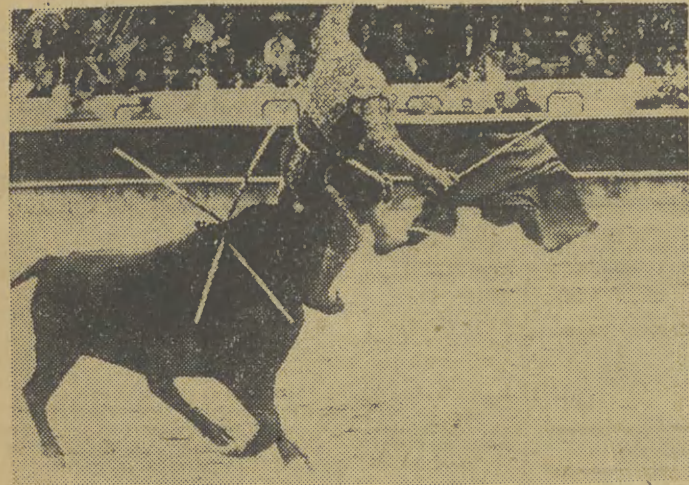
Armator indonezyjski, zgodnie z zawartą umową, przejmie zamówione w Polsce statki dopiero u siebie w kraju. A zatem dostawy ich z Gdyni do Dżakarty musiały się podjąć któreś z towarzystw morsko-spedycyjnych. Przyjęta została oferta gdyńskiego przedsiębiorstwa maklersko-usługowego „Morska Agencja”.

Za kilka dni stocznia im. Komuna Paryskiej zakończy prace przy kolejnym drobnicowcu indonezyjskim, który otrzyma nazwę M/S „Duren”. Przyspieszone także zostaną prace przy dalszych statkach 900 TDW.

Szybka realizacja zamówienia indonezyjskiego wystawia jak najlepszą opinię stoczniowcom gdyńskim. Załoga stoczni im. Komuna Paryskiej przywiązuje wielką wagę do eksportowego zamówienia „pielgrzymowców” (drobnicowce 900 TDW przystosowane są do przewożenia pielgrzymów na pokładzie) i pragnie wywiązać się „na piątkę” z podjętych zobowiązań.

Tymczasem w Szczecinie posuwają się prace nad budową trzech dużych jednostek towarowo-pasażerskich dla Indonezji. Zgodnie z zawartą umową, mają one być dostarczone armatorowi indonezyjskiemu w latach 1961—62,

(Ciąg dalszy na str. 4.)



czyli prawda o odwadze torreadorów

Miłośnicy walk byków w Hiszpanii z przerażeniem dowiedzieli się niedawno z madryckiego dziennika, że bożyszcze ich, jeden z najsławniejszych torreadorów, Louis Miguel Dominguin, nazwany został publicznie tchórzem. Z oskarżeniem torreadora wystąpił książę Pinohermoso, jeden z czołowych hodowców byków, w oświadczeniu opublikowanym na łamach „ABC”. Hodowca stwierdził, że Dominguin unika pojedynku z bykami w pełni zdolnymi do walki i występuje tylko przeciwko tym, których bojowość została znacznie osłabiona nie-
dozwolonymi manipulacjami.

Pinohermoso napisał dalej, że wielokrotnie przyłapał wysłanników torreadora na próbach stopienia rogów byków, które przeznaczone były do walki z Dominguinem.

Jeszcze nie przebrzmiała sensacja, wywołana przez „ABC”, gdy nowe uderzenie spadło na fanatycznych zwolenników walk byków. Opublikowano, że policja ukarała grzywną 2.500 dolarów hodowcę Antonia Perez de San Fernando za to, że hodowane przez siebie byki poddawał zabiegom „fryzjerskim”, które zmieniały wielkość i kształt ich rogów. Hodowca tłumaczył się, że do tych manipulacji na-

mówili go trzej torreadorzy — wśród nich Dominguin i jego szwagier, oraz ulubieniec Hemingwaya Ordenez — aby osłabić bojowość byków, a tym samym zmniejszyć własne ryzyko.

Obydwa wypadki umocniły przekonanie, że już od dawna walka na arenie oparta jest na trikach, a publiczność szukająca emocji jest po prostu oszukiwana. Jeszcze w 1953 roku jeden z torreadorów, Antonio Bienvenida, zwolennik „czystej” walki na arenie, wystąpił z oskarżeniem innych

swych kolegów po fachu, hodowców i organizatorów walk o posługiwanie się oszukańskimi manipulacjami. Byki przeznaczone do walk — twierdził Bienvenida — oszalała się przed walką zastrzykami lub uderzeniami w okolice nerek i w głowę. Ponadto rogi byków spiłowuje się, czego publiczność nie jest w stanie zauważyć. Po tych rewelacjach, policja zabroniła stosowania takich metod, a na winnych nakładano grzywny. Jak świadczą ostatnie doniesienia, praktyki hodowców kontynuowane były dalej. Starano się jednak pilnie-

o zachowanie ich w tajemnicy.

Aby „rozbroić” groźne rogi byków, poddawano je zabiegowi — zwanemu przez torreadorów „strzyżeniem”. Używano do tego celu pilników, pił i dłutek, jak do obróbki żelaza lub drzewa. Wpiew zadowalano się odcięciem ostrego zakończenia rogów i zastąpieniem go drewnianym kołkiem, tak lekko umocowanym, że odpadał w momencie uderzenia. Starcie z takim rogiem kończyło się więc co najwyżej stłuczeniem, róg nie rozorywał ciała torreadora. Wkrótce jednak torreadorzy i hodowcy odkryli jeszcze lepszą metodę. Rogi byków spiłowano tak, że wydobywano na wierzch czuły nerw, jak to robi dentysta, burząc chory ząb. Byk z tak spreparowanym rogiem, po pierwszej próbie zaatakowania rogiem, nie ważył się powtórzyć uderzenia, które powodowało silny ból. Nawet jeśli doprowadzony do szału byk zapominał o bólu, przez skrócenie rogów tracił celność uderzenia.

O to właśnie chodziło torreadorom i impresariom walk byków. Torreador jest tym lepszy, a walka tym ciekawsza dla rozpalonej publiczności, jeśli torreador „pracuje” w możliwie najmniejszej odległości od byka, gdy jego uniki i taneczne nawykony-

Zmierzch bogów

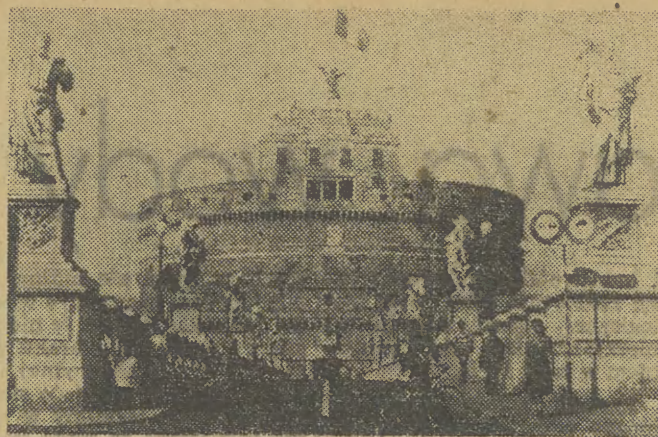
(Dokończenie ze str. 3)

teresowani byli także hodowcy.

Wyboru byków przeznaczonych na arenę, dokonują wysłannicy torreadora. Biedny byłby hodowca, który by przeciwstawił się ich żądaniom. Idą więc w ruch pilniki i piły. Jeśli hodowca odmówi wysłannikom torreadora, zostanie zbankrutowany przez klan i zbankrutuje. Grozi to właśnie księciu Pinohermoso, który poważał się wystąpić przeciwko takiej sławie jak Dominguin. Torreador zapowiedział zresztą wniesienie skargi o zniesławienie. W odpowiedzi na oświadczenie, ogłoszone w „ABC”, torreador

zapewnił buńczucznie, że nigdy nie wystąpił na arenie przeciwko „zwyrodniałemu” bykowi. Mógł tak oświadczyć, bo żaden policjant nie pozwoliłby skontrolować byka, wybranego przez słynnego Dominguina.

Kto w tej walce zwycięży? Obróńcy „czystości” walk na arenie, czy torreadorzy, którzy nie mają już zamiaru ryzykować życia. Być może, jeszcze raz torreadorom uda się wybronić z afery. Ale dyskusja na temat walk byków rozpoczęła się, ujawniła całe barbarzyństwo i oszustwo, jakie im towarzyszy. A to w końcu może położyć kres średniowiecznym igrzyskom. (i)



Do najliczniej odwiedzanych zabytków Rzymu należy zamek św. Anioła. Od stóp zamku biegnie most zbudowany przez cesarza Adriana 134 lata przed naszą erą. Po jednej i drugiej stronie mostu wznoszą się postacie apostołów — Piotra i Pawła wykonane przez sławnego Berniniego i uczniów jego szkoły.

Fot.: Z. Wójcikiewicz

Odpowiedzi Redakcji

Kazimierz Malisz, Kraków (1328)

Dziękujemy uprzejmie za list. Na temat poruszonej przez Pana ukażemy się od czasu do czasu informację.

„Lokator z Karmelickiej”, Kraków (1387).

Ze swoją sprawą radzimy Pani zwrócić się do Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkaniowych, Kraków, ul. Bałowego 25.

P. Kosińska, Kraków (1397).

Ceny ustalono w porozumieniu z Wojewódzką Komisją Cen.

Sąpazek Włodzimierz, Kraków (1402).

Radzimy Panu zwrócić się do Komisji Rozjemczej przy Związkach Zawodowych, Kraków, ul. Skarbowa 4.

„Mieszkańcy okolicznych domów”, Kraków (1412).

Sprawę należy zgłosić dzielnicy.

cowemu funkcjonariuszowi MO Waszej dzielnicy.

Czytelniczka B. L. z Krakowa (1401).

W interesującej Panią sprawie, prosimy skontaktować się listownie z Ambasadą Indii, Warszawa, Krakowskie Przedmieście, Hotel Bristol.

Stefania Tabala, Miękinia, pow. Chrzanów (1407).

Ponieważ w sprawie Pani zachodzą różne komplikacje, najlepiej byłoby wziąć adwokata, który poprowadziłby całą sprawę.

Jerzy Kowalski, Kraków (1413).

Potrzebnych informacji udzieli Panu Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej.

Janusz Gądzierski, Kraków (1411).

Przedstawiciel Inwalidzkiej Spółdzielni Przemysłowo-Handlowej w Krakowie poinformował nas, że aparat telefoniczny w sklepie przy ul. Kolberga jest własnością prywatną. Z tych też względów, właściciel jego może, lecz nie musi zezwalać na korzystanie z telefonu osobom postronnym. Wiemy natomiast, że na ogół sklepy i inne osoby prywatne, posiadające do dyspozycji telefon, raczej życzliwie ustosunkowują się do pragnących skorzystać z ich grzeczności i za opłatą zezwalają na przeprowadzenie rozmowy telefonicznej.

Stała Czytelniczka z Nowej Huty (1450).

Ma Pani rację, administracja powinna była wcześniej uprzedzić mieszkańców o malowaniu balkonów.

L. Głazewski, Kraków (1001)T.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie, przekazał nam wyjaśnienie, że ryczałtowa miesięczna składka na ubezpieczenie społeczne za pomoc domową w kwocie 25 zł, przysługuje renciście tylko w tym wypadku, jeśli oprócz renty nie ma on żadnych innych źródeł dochodu. Ponieważ matka Pana posiada dochód z dzierżawy 1 ha ziemi, ryczałtowa składka jej nie przysługuje.

Lokatorzy, Kraków, Grzegorzec-ka 25 (1391).

W interesującej Was sprawie otrzymałmy wyjaśnienie, z którego treści możecie zapoznać się w Redakcji, ul. Wiślna 2, pok. 25, w godz. 9-15.

„Obserwator”, Kraków (1427).

W opisanej sprawie — interwjujemy.

Edgar Wallace

„Strach”

tłum. I. Dąbska

Isla doszła do wielkiego portyku głównego wejścia do pałacu. Gilder, młodszy lokaj, siedział przy drzwiach wejściowych czytając gazetę. Na jej widok wstał, i gdy go mijala spytał wpatrując się w nią bacznie:

— Widziała pani tego policjanta?

— Odwróciła się w jego stronę.

— Tego detektywa?

— Skinął twierdząco. I spytał znowu:

— Czy zadawał pani jakieś pytania, proszę pani?

Patrzyła na niego przez chwilę nie rozumiejąc, co mówił.

— Pytałem, czy zadawał pani jakieś pytania, proszę pani — powtórzył burkliwie Gilder swoim głębokim, piersiowym basem.

— Pytał, czy słyszałam cośkolwiek i to wszystko — odparła, po czym szybko odwróciła się i weszła do środka.

W wielkim hallu lady Lebanon siedziała przy biurku. Przez dwadzieścia godzin na szesnastce można było tutaj zastać. Całe dnie spędzała na badaniu starych napisów heraldycznych i odczytywaniu rodowych pergaminów. Była doskonałą łacinniczką, a prócz tego mało ludzi w całej Anglii mogło jej dorównać, jeżeli chodziło o starą pisownię angielską. Teraz także pogrążona była w jakiejś wielkiej starożytnej księdze, i robiła z niej notatki na bloczku. Na widok Islę zamknęła księgę, odłożyła bloczek na bok, potem wspanęła go do szuflady i spojrzała na młodą dziewczynę uważnie.

— Co się stało? — spytała.

Isla drżała od stóp do głów. Dłuższy jeszcze czas nie mogła z siebie wydobyć głosu.

— Wypytywał mnie... — wyjąkała nareszcie. — Ten Tanner...

— Oficer policji? O co cię pytał? Czy wspominał coś o Amershamie?

Dziewczyna zaprzeczyła ruchem głowy. Potem dodała:

— Nie wymienił nawet jego nazwiska. Ale... co się teraz stanie?

Lady Lebanon zagięła się w fotelu.

— Bywają chwile, kiedy zupełnie nie mogę cię zrozumieć Isla — powiedziała z lekką niecierpliwością. — Cóż może się stać?

— Ale... przypuśćmy, że... wykryją?

Kobieta, siedząca z niewzruszonym spokojem przy biurku podniosła oczy.

— Doprawdy, zupełnie nie wiem, o czym ty mówisz, Isla? Przypuśćmy, że wykryją... co?! Chciałabym, żebyś nie mówiła o rzeczach, które do ciebie nie należą.

Tego wieczora Isla Crane wcześniej udała się do swego pokoju. Spała w pokoju zwanym „sypialnią starego lorda”, w obszernym i wysokim, mrocznym pomieszczeniu, gdzie stało wielkie łóżko o czterech kolumnach.

Lady Lebanon długo jeszcze siedziała w hallu nim się położyła spać. Przez jakiś czas dotrzymywał jej towarzysztwa syn.

— Czemu, u licha, Isla położyła się tak wcześnie?

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 KWALIFIKOWANE MASZYNISTKI przyjmie natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Geologiczne Surowców Hutniczych — w Krakowie, ul. 18 Stycznia 88 c. K-5513

MURARZY, POMOCNIKÓW MURARZY — oraz PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH — przyjmie natychmiast do pracy w zakładzie remontowym Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkaniowych Nowa Huta w Krakowie, Os. Słoneczne bl. 3. — Wynagrodzenie wg stawek w budownictwie. — Zgłoszenia i omówienie warunków w Sekcji Kadr DZBM. K-5500

MONTERÓW SAMOCHODOWYCH — KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy, ŁADOWACZY — oraz na terenie Tarnowa, Nowego Sącza i Nowego Targu MONTERÓW SAMOCHODOWYCH. — Wynagrodzenie według obowiązujących stawek w budownictwie. — Osobiste lub pisemne zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia PTBS Kraków. K-5509

PRACOWNIKA z praktyką na stanowisku kontrolera technicznego branży galanterijnej z tworzyw sztucznych — zatrudni spółdzielnia pracy w Krakowie. — Pisemne zgłoszenia z życiorysem kierować „Prasa” Kraków, Rynek Gł. 46 — dla nr K-5445.

DYREKCJA

Krakowskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych Kraków-Nowa Huta os. D-2

i

DYREKCJA

Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Nowej Hucie, ul. Bulwarowa 19

OGŁASZAJĄ WPISY

DO KLAS PIERWSZYCH

NAUKI ZAWODU w specjalnościach:

1. hydraulik instalator (instalacje wodno-kanalizacyjne, centralnego ogrzewania, gazu),
2. elektryk monter budowlany.

Uczniowie odbywają płatną praktykę produkcyjną. — Nauka teoretyczna trwa przez 3 dni w tygodniu. — Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 7 klas szkoły podstawowej. Pierwszeństwo mają kandydaci zamieszkali na terenie Krakowa. — Uczniowie otrzymują zniżki kolejowe i wszelkie uprawnienia przysługujące młodzieży szkolnej. — Nauka trwa 3 lata. — Wpisy przyjmuje — Dyrekcja Krakowskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych Kraków-Nowa Huta, os. D-2, tel. 407-19 — w godz. od 8 do 11 (barak naprzeciwko Monopoli Tytoniowego w Czyżynach) od dnia 16 sierpnia 1960 r.

SZEWCOW zatrudni natychmiast Krakowska Wytwórnia Protez — Kraków, ul. Prądnicka 10. — Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr. K-5486

INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW z praktyką do produkcji i Działu Wykonawstwa — oraz ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH, przyjmie natychmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych Kraków — Nowa Huta, Os. D-2, obok przystanku tramwajowego przy Monopoli Tytoniowym. — Warunki płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, pok. nr 10. K-5472

3 INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH, z praktyką na budowach i znajomością kontroli kosztorysów, MASZYNISTKĘ biegłą do księgowania na maszynie księgującej (znajomość zasad księgowości pożądana), MURARZY, 3 ASFALCIARZY oraz PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH, zatrudni natychmiast P.P. „Naftobudowa” w Krakowie. — Praca stała w akordzie, w Krakowie i w terenie. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Zgłoszenia: P.P. „Naftobudowa” — Kraków, ul. Lubiech nr 25, pokój nr 203. K-5352

Nauka

KURSY

SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE DLA AMATORÓW rozpoczyna w pierwszej połowie sierpnia

OSRODEK SZKOLENIA MOTORZACYJNEGO ZDR — w KRAKOWIE, ul. DIETLA 38, tel. 210-76.

Zapisy codziennie w godzinach od 8 do 15.

DO poprawek szkoły podstawowej, także rosyjski, przygotowuje pedagog. Oferty: 13866 — „Prasa” Kraków, Rynek 46.

KURSY czeladnicze i mistrzowskie. Kursy pałacy centralnego ogrzewania. Kursy kroju i szycia 5-miesięczne i — roczne. Kursy dziewiarstwa maszynowego prowadzi — Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Kraków, ul. Dietla 38, tel. 210-76. Wpisy codziennie godz. 8-17 — soboty 8-13. K-5450

Praca

SAMODZIELNA pomoc domowa z poleceniami — poszukiwana. Wiadomość: Kraków, Pl. Boh. Getta 15, mleczarnia, do godz. 18. 13891-g

PRZYJME pochodząca do 5-letniego dziecka. Zgłoszenia: Nowa Huta, Osiedle B-1, blok 22 m. 6. 13893-g

Matrymonialne

300 matrymonialnych ofert otrzymasz przysyłając 10 złotych znaczków! „Syrenka”, Warszawa, Elektralna 11. K-5446

SAMOTNA, starsza, wdowa, pracująca, niezależna, posiadająca mieszkanie, pozna Pana starszego, samotnego, dobrego charakteru, bez palogów, od 50-60 lat. Cel matrymonialny. Oferty: 13755 „Prasa”, Kraków, Rynek 46.

NAUKOWIEC, sympatyczny, zrównoważony, pozna miłą, kulturalną, dwudziestoparoletnią, pannie, niskiego wzrostu. Cel matrymonialny. Oferty: 13743 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PAN w średnim wieku, dobrze sytuowany, dobrej prezencji, pozna w celu matrymonialnym Panią o podobnych walorach. — Oferty: 13776 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SAMOTNA nauczycielka, lat 49, miła, zamożna — pozna Pana kulturalnego, do lat 60, posiadającego mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty: 13752 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

KAWALERA — wdowca, bez nałogów, do lat 42, pozna panną o dobrego charakteru, krawcową, posiadającą mieszkanie. Cel matrymonialny. — Oferty tylko poważne kierować: „Prasa” Kraków, Rynek 46, dla 13837.

WDOWA po 50, dobrze sytuowana, posiadająca mieszkanie i domek, — pozna Pana od lat 55 do 60, najchętniej rzemieślnika, bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty: 13829 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PANNA pozna Pana lat 30-38, wysokiego bruneta, energicznego, posiadającego mieszkanie. Cel matrymonialny. Listy: 13859 „Prasa”, Kraków, Rynek 46.

Sprzedaz

SPRZEDAM — łóżecko dziecięce — rower męski, Kraków, Grodzka 1/4. 13877-g

DŁUGOPISY napalnia

na poczekaniu PUNKT USŁUGOWY: PŁAC WIOSNY LUDÓW 11, 18 STYCZNIA, BLOK 9

SPÓŁDZIELNI PRACY „GALATON”.

WAPNO palone I gatunek, szybka dostawa, samochodem. Informacje: Biuro Wapiennika, Kraków, Podwale 3, m. 8. 13721-g

SPRZEDAM samochód — Opel-Kadet. Nowa Huta, A-1, bl. 20/12. 34504-g

„JAWA” na dziewiętnastkach i WFM po 4000 km, tanio sprzedam. Nowa Huta D-1, bl. 6, m. 63. 13828-g

„JAWA 250” — sprzedam pilnie (1500 zł). Kraków, Senatorska 6/2. 13814-g

SPRZEDAM motocykle — „Triumph” 200, „Sareola” 500, stan dobry. Kraków-Debniki, Skwerowa 40/3, po godz. 16. 13836-g

SPRZEDAM samochód — „Wanderer”. Wiadomość: Skawina, Rynek 11, godz. 16-19. 13809-g

„JAWA” 250 ccm i 350 ccm na szesnastkach, w bardzo dobrym stanie — osobno względnie razem, sprzedam lub zamienię na samochód używany, małopłatny. — Wiadomość: Kraków, tel. 417-12. 13883-g

MOTOCYKLE — M-72 i WSK — sprzedam. Kraków, Traugutta 5/2, po godz. 15. 13888-g

SPRZEDAM dwa aparaty wylęgowe na 3600 jaj typu Ink-2. Oferty: 13905 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SAMOCOD — Plymouth de Luxe” sześciuosobowy, sprzedam lub zamienię na mniejszy. Kraków, pl. Serkowski 6/5. 13874-g

„LAMBRETTA” — stan bardzo dobry, sprzedam. Kraków, Orzeszkowej 5, m. 14, godz. 7-12, 19-23. 13877-g

Lokale

ODSTĄPIE duży lokal frontowy w śródmieściu Krakowa. Oferty: 13878 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMIEŃNIE mieszkanie — 1 pokój i kuchnia w Wadowicach, na podobne w Krakowie. Wiadomość: Wadowice, ul. M. Wadowity 6. 13730-g

POKÓJ, kuchnia (mała), Al. Słowackiego, III p., zamienię na 2 pokoje, kuchnię. — Sprawa do uzgodnienia. Oferty: 13802 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ZAMIEŃNIE 2 pokoje, kuchnia (komfort). Katowice-Ligota, na podobne w Krakowie. Wiadomość: Katowice, tel. 371-08. 13789-g

POKÓJ, kuchnia, po remoncie, Kraków, ul. Wawrzyńska, zamienię na podobne lub 2 pojedynczy. Oferty: 13804 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

OSRODEK SZKOLENIA MOTOROWEGO

AUTOMOBILKLUBU KRAKOWSKIEGO

KRAKÓW, ul. KRUPNICZA 14, tel. 548-92

ROZPOCZYNA KURSY

SAMOCHODOWY I MOTOCYKLOWY

dnia 12 sierpnia 1960 r.

przyjmując równocześnie wpisy na kursy doszkalające w ramach weryfikacji kierowców zawodowych — oraz na kursy z przepisów ruchu drogowego dla posiadaczy rowerów i mopków, w myśl zarządzenia Wydz. Kom. MRN.

DUŻY słoneczny superkomfortowy pokój, — wspólne przynależności, cokolwiek Głównej Poczty, zamienię na superkomfortowe dwa lub jeden pokój z kuchnią, samodzielnie. Korzystne warunki. Kraków 1. Skrytka 753. 13719-g

KUPIE mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, wolne od kwatunku, wzgl. przystąpię do budowy mieszkania w budownictwie przyzakładowym. Oferty: 13767 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POKOJ do wynajęcia na 2-3 lata. Czynsz platny z góry. Oferty: 24601 „Klub Prasy” Nowa Huta, Plac Centralny.

STUDENTKA poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Kraków, tel. 503-00. 13839-g

POSZUKUJE w Krakowie pokoju, w pobliżu Politechniki, dla córki studentki. Oferty 13779 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Nieruchomości

SPRZEDAM las. Warunki do omówienia. Oferty: 13740 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

OKAZYJNIE sprzedam parcelę pięknie położoną, z zatwierdzonym projektem domu jednorodzinnego, w centrum Zakopanego. Oferty 13847 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Różne

TLUMACZENIA: język niemiecki, francuski, rumuński. Oferty: 13780 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Samochód ciężarowy

m-ki „Chevrolet-Canada” 3 t., używany

SPRZEDA

Sp-nia Pracy Papiero-Przetwórstwo

w KRAKOWIE, ul. OBOŻNA nr 10.

Cena do omówienia na miejscu z Zarządem Sp-ni. — Samochód oglądać można w godz. od 7 do 12 w magazynie Sp-ni — przy ul. Obożnej 29 b.

8

Poniedziałek

Sierpnia

Emiliana

IDAC
ULICAMI
KRAKOWA

Półjawność

korespondencji

Tajemnicę treści prywatnych listów uznała nasza Poczta za zjawisko przestarzałe — i w związku z tym postanowiła wprowadzić (na razie!) półjawność korespondencji.



W tym celu prześwietlana Poczta wypuściła na rynek znaczną ilość firmowych kopert z nadrukiem: P. P. i T. I. X. 59 1.000.000, w łącznej cenie groszy osiemdziesiąt (koperta, arkusik papieru i znaczek za 60 gr z wizerunkiem pięknej tęczownicy...).

Koperty te odznaczają się właśnie taką właściwością, że bez specjalnego trudu poprzez ich cienką, przejrzystą osłonę przeczytać można treść zapisanej kartki papieru, włożonej do wnętrza... Kto ciekaw, niech czyta — a kogo to nie razi niech sobie wklada swoje listki do takich niedyskretnych pocztowych kopert. My osobiście prosimy raczej o bardziej „nieprzenikliwe”.

(JP)

Gdy pogoda dopisuje...

Zniwa

w powiecie krakowskim

Produkcja rolna powiatu krakowskiego poniosła w tym roku szczególnie dotkliwe straty. Złożyło się na nie kilka przyczyn: gradobicie, długotrwałe deszcze i powódź. Te klęski żywiołowe wpłynęły oczywiście na obniżenie plonów zbóż, ziemniaków i warzyw.

Jak nas poinformował kierownik Wydziału Rolnego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — inż. Garnarczyk szkody powodzone wyrażają się kwotą około 7 mln złotych. Na obszarze 950 ha zniszczone zostały zasiewy w

100 proc., na dalszych 2.500 ha w granicach od 40—70 proc.

Długotrwałe opady zaszkodziły przede wszystkim ziemniakom i żytu, które na wielu polach wyległo całkowicie.

Grad — oprócz żyta i pszenicy — zniszczył wiele upraw warzywnych, między innymi pomidory. Najbardziej poszkodowane zostały Przebieczany, Kocmyrzów, Dojazdów, Łuczanowice, Prusy, Zastów i Raciborowice. Ogółem stu procentowe zniszczenia stwierdzono na obszarze 750 ha, ponad 50 proc. — na 1500 ha.

Srednio plony czterech podstawowych zbóż na terenie powiatu planowano w tym roku na 17 q. Obecnie przewidywane są, że nie przekroczą one 15,5 q. Dużo zależy w tej chwili od sprawnego przeprowadzenia akcji żniwnej. Trzeba przyznać, że napływające z różnych miejscowości meldunki brzmią bardzo pocie-

szająco. Członkowie spółdzielni produkcyjnych i indywidualni gospodarze pracują bez wytchnienia, nawet w niedzielę. Część plonów została już zwieziona z pola.

Bardzo operatywnie pracują również stacje selekcyjne i majątki Wyższej Szkoły Rolniczej. Trochę gorzej przedstawia się sytuacja w PGR-ach. Szczególnie duże zespoły w Staniątkach i Brzeziu napotykają na poważne trudności w sprzecie zbóż. Gospodarstwa te były nastawione na pracę maszynową i obecnie, gdy żniwiarki i sнопowiązalki muszą z konieczności ustąpić zwykłej kosie — trudno im zwerbować odpowiednią ilość robotników. W sumie jednak akcja żniwna na terenie powiatu przebiega dosyć pomyślnie. O ile pogoda utrzyma się jeszcze w ciągu najbliższych dni znaczna część zbiorów zostanie uratowana. (hs)

Komunikacja w cyfrach

W ciągu I półrocza br. po Krakowie codziennie jeździło średnio 240 wozów tramwajowych i 50 autobusów. W tym czasie zrobiły one tzw. wokilkometrów: tramwaje — 4.900 tysięcy, autobusy — 1.116 tysięcy, przewożąc łącznie 133.803 tys. pasażerów.

W roku przyszłym wejście do eksploatacji o około 30 jednostek tramwajowych i 30 autobusów więcej. Warunkiem jednak realnego ulepszenia komunikacji jest jak najszybsze rozpoczęcie budowy zajezdni dla autobusów. (bz)

Zakłady remontowe ZBM usuwają skutki burz i powodzi

W administracji Zarządu Budynków Mieszkalnych znajdują się obecnie 894 domy. Do końca roku po oddaniu do użytku nowych bloków ilość ta wzrośnie do 920. W roku ubiegłym domów było więcej, ale budynki dzielnicy Stare Miasto ze względu na planowaną przebudowę dzielnicy przeszły pod zarząd DZBM Stare Miasto.

Ogólna powierzchnia domów administrowanych przez ZBM wynosi 675 tys. m kw. z czego 598 tys. to powierzchnia mieszkalna. Łącznie 294 tys. m kw. mieszkań posiada ogrzewanie centralne.

Co roku państwo dopłaca wiele, aby utrzymać tzw. substancję mieszkaniową w dobrym stanie. Najlepiej świadczy o tym następujące cyfry: 24 mln zł po stronie przychodu (czynsz, świadczenia), 31 mln zł po stronie wydatków (remonty bieżące i kapitalne, dokumentacja i nadzór). W chwili obecnej Zakłady Remontowe ZBM mają około 200 zleceń na większe i mniejsze naprawy dachów. Są to skutki lipcowych burz. Jest też kilka mieszkań w Dębniakach i Grzegórkach, w których trzeba natychmiast przeprowadzić remont, gdyż były

zalanе wodą w czasie niedawnej powodzi.

W okresie minionego półrocza ZBM osiągnął sukcesy ekonomiczne w postaci wykonania 105 proc. planu ogólnego przy uzyskaniu 3 proc. oszczędności. W remontach bieżących osiągnięto 103 proc. planu, zakłady remontowe wykonały 117 proc., a suma zaległych należności od najmego spadła w tym czasie z 1.529 tys. do 493 tys. zł. (bz)

Dla powodzian

Pracownicy Przedsiębiorstwa Projektowania Budowy Zakładów Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego „Prozamet” postanowili przekazać dla powodzian 2 proc. ze swych sierpniowych poborów miesięcznych. Suma zostanie odprowadzona na konto PKO w ostatnim dniu sierpnia.

Również postanowili opodatkować swoje pobory w dniu wypłaty 12 bm. pracownicy baru „Tempo” przy ul. Szpitalnej 30.

Załoga Fabryki Maszyn Odlewniczych zadeklarowała 1 proc. zarobków należnych za lipiec, co stanowi 8 tys. zł. Niezależnie od tego Rada Robotnicza, Rada Zakładowa i dyrekcja fabryki przeznaczyły na powodzian 3 tys. zł z funduszu zakładowego.

Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury im. Świątkowskiego w Krakowie zameldowały o zobowiązaniu zaległy przekazania dla powodzian 8 tys. zł. Poza tym Rada Zakładowa ZEMIA wyasygnuje dodatkowo — 2 tys. zł.

Jeszcze raz - Praga

6-dniową wycieczkę do Pragi Czeskiej organizuje Biuro Podróżu „Orbis”. Wyjazd (podłogiem) nastąpi wprawdzie dopiero 15 listopada br., ale zgłoszenia przyjmuje już obecnie „Orbis” przy pl. Szczepańskim. Koszt — 2.600 zł. (hs)

Co - Gdzie - Kiedy

Teatry

Nieczynne.

Kina

UCIECHA godz. 15.45, 18, 20.15 „Pół zartem pół serio” (USA), WANDA 15.45, 18, 20.15 „Czarne biyskawice” (USA), SZUKA 15.45, 18, 20.15 „Góra jest moja tęsknota” (zwedz.), WOLNOŚĆ 15.45, 18, 20.15 „Chcę być gwiazdą” (fr.), WARSZAWA 15.45, 18, 20.15 „Wozy jadą na zachód” (USA), ML. GWARDIA (Lubisz 15) 15.15, 17.30, 19.45 „Tam, gdzie rosną poziomki” (szwedz.), WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Oddajcie mi dziecko” (NRD), — KRAKUS (Al. Krasieńskiego 18) 15.45, 18, 20.15 „Dr. Corda aresztowany” (NRF), ISKIERKA, ZUCH, KLEPARZ — nieczynne, CASSINO (Błoty pod Lenino) ok. 20.30 „Gorzkie zwycięstwo” (fr.), CRACOVIA (Al. Puzsina) ok. 20.30 „Portier z Lazurowego Wybrzeża” (fr.), MELODIA (Zwierzyńska 1) 15.45, 18, 20.15 „Oko za oko” (wł.), WISLA

(Gazowa 21) 16, 18, 20 „Zadzwonię do mojej żony” (pol.-czeski), — SYGNAL (Ogr. Strzel.) 20.30 „Pozegnania” (pol.), MINIATURKA (Franciszkańska 1) 15 Program dla dzieci: 16 i 17 „Warszawskie Łazienki” i in.; 18 „Rywal przy kierownicy” (NRD), CHEMIK (Borek Fał.) 17 i 19 „Gwiazdy” (bulg.), DOM ŻOŁNIERZA (Lubisz 48) 15.45, 18, 20.15 „Córka leśniczego” (aust.), KULTURA (Rynek Gł. 27) 20.15 „Kamienne niebo” (pol.), MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 18, 20.30 „Mileżąca gwiazda” (pol.), ROTUNDA (Al. 3-go Maja 5) 17, 19 „Burzliwa młodość” (radz.), ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzka) 17, 19 „Premiera odwołana” (NRD).

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT (Osiedle C-1) 15.45, 18, 20.15 „Niezapomniany kamerdyner” (ang.), MAŁA SALA 17, 19.15 „Szybel” (radz.), ŚWIATOWID (Al. Lenina) 15.45, 18, 20.15 „Złoty ładunek” (radz.), MAŁA SALA 17, 19.15 „Okuczeństwo” (radz.), AKTUALNOŚCI (Pl. Centr.) 15 Program dla dzieci: 16 „Zdemaskowana prowokacja” i in.; 17 „Do ostatniej kropli krwi” (radz.); 18 „Rekrut Bum” (szwedz.), SFINKS (Majakowskiego 2) 16, 18, 20.15 „Niezłomne historie” (CSRS), — KOLOROWE I BALLADYNA — nieczynne.

Telewizja

Poniedziałek. Godz. 18.25 Aktualności i Kalejdoskop sportowy. 18.55 „Eureka” magaz. popul.-nauk., 19.50 Dziennik. 0 Pol. Kronika Filmowa. 20.10 „Rimski Korskow” — film.

Wtorek — nieczynna.

UWAGA. Za ewentualne zmiany, które w ostatniej chwili zostają wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy — Muzea

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Pl. Wolnica (9—15), HISTORYCZNE, Św. Jaha 12 (9—15), SUKIENNICZE „Galeria malarstwa polskiego w XVIII i XIX” (10—15), DOM SZOŁAYSKICH, Pl. Szczepański 9 „Malarstwo polskie i rzeźba od w. XV—XVII” (10—15), HISTORYCZNE, Piarska „Dawne warownie Krakowa” (9—15), — PALAC SZUKI, Pl. Szczepański 4 „Wystawa szkiców i rysunków”, KLUB OFICERSKI, Bitwy pod Lenino 1. Wystawa „Grunwald 1410—1960” (16—18) — wstęp wolny, SALA WYSTAWOWA, Smoleńsk 2. Wystawa pt. „Bitwa pod Grunwaldem”.

Dyktury

CHIRURG.: Kopernika 21, POŁOŻN.: Kopernika 17, GINEKOL.: Prądnicka 37, INTERN.: Kopernika 17, NEUROLOG.: Botaniczna 3, OKULIST.: Kopernika 38, GRZELICZ.: dla kobiet: Skawinska 8; dla mężczyzn: Prądnicka 80.

POGOT. MILIC. tel. 0-7, STRAŻ POŻ. tel. 0-8, POGOT. RATUNEK. tel. 0-9, POGOT. RATUNEK. PODGÓRZE tel. 225-55, NOWA HUTA: POGOT. MILIC. tel. 411-11, POGOT. RATUNKOWE tel. 422-22, STRAŻ POŻ. tel. 433-33.

Apłeki

Rynek Gł. 42, Rakowicka 12, Reortyka 1, Krakowska 1, Plac Wolności 7, Rynek Podgórski 9, Metalowców 1, Nowa Huta: ul. A. Struga 36 — Osiedle Szkolne B-1.

Radio

NA PONIEDZIAŁEK

Godz. 15.30 Dla dzieci starszych „Co i jak zmagajemy”. 16.15 Aud. J. Popowa „Jak się widzą”. 16.25 Muzyka. 16.45 Dziennik. 17.15 Walce Straussa. 17.55 Koncert żywych. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Wojenna pieśń polska na przestrzeni wieków — aud. plk St. Nadźina. 19.35 J. P. Rameau: V Koncert. 19.45 Koncert rozrywkowy. 20.25 Kronika studencka. 20.50 Aud. oświatowa. 21.00 Z kraju i ze świata. — 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra Ork. Tan. Joe Loss'a. 22.00 Z cyklu: „Rozważania na temat piękna”. 22.15 „Rower” słuch. poetyckie L. Szeniawda. 22.55 Mistrzowskie wykonania dzieł muzyki klasycznej i romantycznej. 23.17 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości.

NA WTOREK

Godz. 5.30 Wiadomości. 5.36 Muzyka. 6.10 Aud. dla wsi. 6.30 Dziennik. 6.50 Gimnastyka. 7.15 Muzyka. 7.30 Dziennik. 7.50 Muzyka. 8.30. Wiadomości. 8.45 Utwory skrzypcowe. 9.00 Zespoły i soliści. 9.30 Muzyka naszych przyjaciół. 10.30 „Tawerna pod Łajką”. 11.00 Muzyka tan. 11.10 Aud. literacka. 11.30 Ork. Stanley Blacka. 12.05 Wiadomości. 12.10 Radiowy Przyjaciół Rolnika. 15.00 Wiadomości.

Chcielibyśmy jak w Warszawie...

Z końcem czerwca br. Miejskie Pralnie otrzymały nową maszynę produkcji czechosłowackiej CH 60 do chemicznego czyszczenia. Jednorazowy wkład garderoby do tej maszyny wynosi 50 kg — przy mniejszym o 40 proc. zużyciu deficytowego w Polsce trichloru, garderobera „wychodzi” z maszyny b. dokładnie odświeżona i oczyszczona. Zatem dzięki nowej maszynie, jakość czyszczenia bardzo się poprawi. Ponadto Miejskie Pralnie otrzymały 3 nowe samochody do rozwoju garderoby i bielizny, co oczywiście również wpłynie na przyspieszenie realizacji usług.

Dyrekcja MP pragnie zorganizować specjalistyczny oddział prania koszul męskich, które mogłyby być oddawane klientowi po wypraniu już na piątą dzień od daty zgłoszenia. Niestety starania o lokal trwają już od... wiosny i ciągle bezskutecznie. Tymczasem lokal stoi pusty przy ul. Fałata — dawniej mieściła się w nim dezynfekcyjna pralnia Wydziału Zdrowia. Wydział Przemysłu DRN Zwierzyniec

Z sądu

Późną nocą z 10 na 11 maja br. Jan R. opuścił w stanie niepełnej trzeźwości lokal „Cyganerii”. Na Plantach zaczęli go jakis osobnik proponując napicie się wódki. Jan R. początkowo się wzbraniał, ale wkrótce znalazł się nad Wisłą w otoczeniu III Mostu w towarzystwie trzech mężczyzn, jakiegoś kobiety i... litrowej flaszki z „czyścią”. W pewnej chwili usłyszał okrzyk „bij go!”, otrzymał kilka uderzeń w głowę i stracił przytomność. Kiedy oprzytomniał stwierdził, że zrabowano mu zegarek „Pobieda”, przeszło 500 złotych, portfel, wieczne pióro i ołówek techniczny.

MO szybko ujęła sprawców rabunku. Byli nimi: Henryk Kapkowicz (ur. 26. II. 1940 r., zam. ul. Kowalska 10/8), Wiesław Szymczyk (ur. 12. I. 1938 r., zam. Limanowskiego 40/11) i Stanisław Stramek (ur. 8. II. 1933 r., zam. ul. Krakowska 39/32). Wyrokiem Sądu Powiatowego dla m. Krakowa każdy z nich skazany został na 3 lata więzienia, 2.500 zł grzywny oraz utratę praw na lat 3.

(eo)

Co dzień niesie?

W samym tylko Krakowie zarejestrowanych jest 31 tys. pojazdów mechanicznych. Ponadto do naszego grodu codziennie przybywają setki samochodów i motocykli z innych miast. A wraz z tym wylania się sprawa parkingów. Ulice obwarowane zostały dziesiątkami znaków drogowych, które zabraniają postojów. Wprawdzie urządzono w mieście kilka parkingów, ale te nie rozwiązują problemu. W samym centrum Krakowa jeszcze można wytrzymać, gdyż są parkingi w Ryńku Gł., Małym Ryńku i na Placu Szczepańskim. Znacznie gorzej jest np. w okolicach Wawelu, gdzie jak wiadomo przybywają olbrzymie ilości pojazdów. dowożących tutaj turystów. Od dłuższego już czasu dyskutuje się nad

urządzeniem stałego postoju nad Wisłą, w pobliżu Wawelu, od strony Skatki. Jedni są za, drudzy przeciw. W efekcie — parkingi po dzień dzisiejszy nie ma.

Ostatnio wysunięto projekt urządzenia go w pobliżu Wawelu wzdłuż ul. Powiśle. Myśl ta wydaje się jak najbardziej godna uwagi. W miejscu tym, wzdłuż wałów wiślanych niedawno wyrównano spychaczami odpowiedni teren. Można by więc jeszcze ułożyć walcami, położyć twardą nawierzchnię i... parking gotów.

W całym świecie, w pobliżu cennych zabytków liczenie odwiedzających znajduje się tego rodzaju place postojowe. Obok nich urządził się sezonowe kawiarenki, cocktail-bary, stoiska z pamiątkami. W ten sposób przyciąga się turystów i... zabiera się na nich. Pamiętajmy, że turystyka dla wielu miast a nawet państw Europy stała się podstawą utrzymania a nawet dobrobytu obywateli.

(ZW)

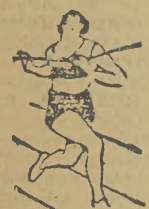
DBAJ O CZYSTOŚĆ

SWEGO MIASTA!

Pięć rekordów Polski

w ostatnim dniu

olsztyńskiej batalii



Janiszewska wyrównała rekord Walasiewiczówny w biegu na 200 m

38 cm „dorzuciła” Figwerówna do rekordu Polski w oszczepie

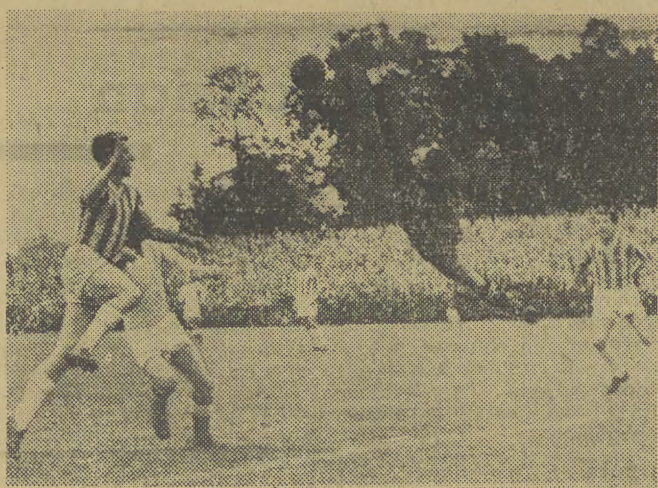
W Olsztynie zakończyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski, które były ostatnią próbą naszych reprezentantów przed zbliżającymi się I-grzyskami Olimpijskimi w Rzymie. W ostatnim dniu zawodów uzyskano 5 rekordów Polski.

Janiszewska w biegu na 200 m osiągnęła 23,6 sek., wynik równy rekordowi Walasiewiczówny, który w 1935 roku był jednocześnie rekordem świata a Figwerówna rzuciła oszczepem 54,90 m. Te dwa wyniki krakowskich lekkoatletek stawiają je w rzędzie kandydatek do finału olimpijskiego, a kto wie czy nie do medali. Ponadto w ostatnim dniu mistrzostw rekordowe wyniki osiągnęli Kumiszczak 200 m ppl — 23,7 sek., oraz zespoły sztafetowe Górnik Zabrze (4x100 m) — 41,5 sek. i Zawiszy (Bydgoszcz) (4x400 m) — 3,12,9 min. Do dużych niespodzianek zaliczyć można porażkę Ruta w młocie,

który podczas rozgrzewki „posyłał” młot na odległość ok. 66 m a w konkurencji przegrał do Ciepiego o 32 cm. Zwycięzca uzyskał wynik 63,60 m. Slabe wyniki osiągnięto w biegu na 1500 m, który zakończył się zwycięstwem Orywała 3,51,3 oraz w skoku w dal, gdzie pod nieobecność kontuzjowanych Kropidłowskiego i Grabowskiego mistrzem został Ludwiczak — 7,36 m. W tymże po zwycięstwie walcze na wysokości 4,45 m tytuł mistrzowski przypadł Gronowskiemu przed Krzesińskim a w maratonie triumfował Fert — 2,39,31,6 godz.

A oto zwycięzcy II dnia mistrzostw: kobiety — 80 m ppl Sosgórnikowa 11,2 sek., 400 m Hasse 56,5 sek., dysk Dmowska 48,64 m, sztafeta 4x100 m Legia W-wa 48,1; mężczyźni — skok wwyż Sobota 195 cm, pchnięcie kulą Sosgórnik 17,91 m, 110 m ppl Muzyk 14,5 sek., 200 m Jarzembowski 21,7 sek., 800 m Brzuskowski 1,50,2 min., oszczep Sidło 78,73 m, 3 tys. m z przeszkodami Chromik 8,45,8 min., 10-bój Mankiewicz 6,006 pkt., 400 m ppl Król 52,0 sek., chód na 20 km Szyska 1,33,15,2 godz.

Zwycięzcy III dnia mistrzostw:



z KRAJU

W Chęcinach odbył się kontrolny wyścig kolarski naszej kadry narodowej przygotowującej się do mistrzostw świata. Zwyciężył Królak (Sarmata), który trasę długości 120 km pokonał w czasie — 3,02,25 godz. Kandydaci do reprezentacji wypadli bardzo słabo, plasując się na dalekich miejscach.

W Poznaniu zakończyły się tenisowe mistrzostwa Polski juniorów. Wśród dziewcząt pierwsze miejsce zdobyła Kucharska (Warszawa) a wśród chłopców Nowicki (Łódź).

W piłkarskim meczu eliminacyjnym o wejście do II ligi spotkali się rywale Hutnika Nowa Huta — zespoły Szombierki i Resovii. Zwyciężyły Szombierki 3:0.

W Nowym Targu odbył się wyścig kolarski „Szosami Podhala”. Na starcie stanęło ok. 60 zawodników wszystkich licencji. W I i II (120 km) zwyciężył Sioński (Wisła), w III (85 km) pierwsze miejsce zajął Soński (Korona), a w IV (50 km) — Kopyto (LZS Wadowice). W wyścigu kobiet na trasie 40 km zwycięstwo odniosła Zbożan (LZS Nowy Targ).



Garbarnia wygrała z Naprzodem Lipiny

Garbarnia—Naprzód Lipiny 4:2 (2:0). Bramki zdobyli: dla Garbarni — Browarski w 14 min., Grabowski w 28 i 64 min. oraz Karpel w 85 min., a dla Naprzodu — Pelikan w 76 min. i Kasprzyk w 79 min. Sędziował p. Rusin (Opole). Widzów ok. 8 tysięcy.

GARBARNIA — Kierdaj, Feluś, Konopka, Wełniak, Bomba, Bierniek, Cholewa, Browarski, Grabowski, Jasiówka, Karpel.

NAPRZÓD — Szezębna, Brychey, Duda, Janik, Halemba (Szule), Marcińczyk, Gruska, Kasprzyk, Pelikan, Wigęć, Spyra.

Mecz miał dwa oblicza. Do przerwy zdecydowana przewaga należała do krakowian, którzy bardzo dobrze radzili sobie z przeciwnikiem. Zławsza gra w ataku pod „batutą” Browarskiego była przemysłowa i skuteczna. Tak więc bramkarz gości miał pełne ręce roboty, a że wyjątkowo dobrze się spisywał przepuścił tylko dwie bramki.

Po przerwie, po zdobyciu trzeciej bramki, zespół ludwinowski niepotrzebnie „spoczął na laurach” i kapitalna okazja poprawienia sobie stosunku bramkowego została zaprzepaszczona. Goście bowiem zaczęli wszystkie braki w umiejętnościach nadrobić ambicją. Gra stała się równorzędna. Poczynaniem piłkarzy Naprzodu pomogli jeszcze w pewnej mierze Kierdaj i Konopka, gdyż dwa błędy tych piłkarzy spowodowały, że lipinianie w ostatnim kwadransie meczu zdobyli dwie bramki i dopiero celny strzał

Karpela na pięć minut przed końcem meczu pozwolił odetchnąć podenerwowanym kibicom Garbarni. Mimo wszystko krakowianie odnieśli w pełni zasłużone zwycięstwo i udowodnili, że stać ich na dobrą grę.

(STAR)

Porażka Unii Tarnów

Piłkarze tarnowskiej Unii nie mają ostatnio szczęścia. W kolejnym meczu o mistrzostwo II ligi przegrali w Krośnie z tamtejszą Legią 0:1 (0:0). Zwycięską bramkę dla gospodarzy strzelił w 87 min. Skowronek.

SPORTOWE

kobiety — 200 m Janiszewska 23,6 sek. (wyrów. rekord Polski), 800 m Nowakowska 2,11,1 min., skok w dal Bibrowa 6,07 m, oszczep Figwerówna 54,90 m (rek. Polski), 5-bój Sosgórnikowa 4353 pkt; mężczyźni — 200 m ppl Kumiszczak 23,7 sek. (rek. Polski), 1500 m Orywał 3,51,3 min., sztafeta 4x100 m Górnik Zabrze 41,5 sek. (klubowy rekord Polski), 4x400 m Zawisza 3,12,9 min. (klubowy rekord Polski), 10.000 m Krzyszkowiak 20,13,8 min., maraton Fert 2,39,31,6 godz., młot Ciepiey 63,60 m, skok w dal Ludwiczak 7,36 m, tyczka Gronowski 4,45 m.



Liczne sytuacje podbramkowe zaprzepaścili piłkarze Wawelu w meczu z Cracovią

Cracovia—Wawel 4:2 (2:1). Bramki zdobyli: Frasek w 23 min., Danielowski w 26 i 63, Suder w 35, Manowski (z rzutu karnego) w 65 i Kowalik w 85 min. gry. Sędziował p. Budaj z Warszawy. Widzów około 15 tys.

CRACOVIA — Michno, Durnioł, Konopelski, Rewlak, Malarz, Jarczyk, Swoboda, Frasek, Manowski, Suder, Kowalik.

WAWEL — Szostak, Krzyżanowski, Kaszuba, Kołodziejczyk, Gryboś (Janiak), Macheta (Gryboś), Słysz, Janiak (Macheta), Szola, Danielowski, Miller.

Mecz miał dla obu drużyn ogromne znaczenie. Cracovia walczyła o utrzymanie przodującej pozycji w tabeli a Wawel o wydobycie się ze strefy spadkowej. Wysoka stawka spotkania, jak i liczne sytuacje podbramkowe trzymały widzów w ciągłym napięciu aż do ostatniego gwizdka sędziego.

W przekroju całego spotkania lepiej zaprezentowała się drużyna Wawelu, grająca nadszpedzanie dobrze i bardzo ambitnie. Wojskowi mieli o wiele więcej od przeciwnika doskonałych okazji na strzelenie bramek. Nie potrafili ich jednak wykorzystać. Szola trzykrotnie mógł z bliskiej odległości umieścić piłkę w siatce lecz fatalnie spudłował a raz nie trafił nawet do pustej bramki. Innym razem przy strzale Danielowskiego w sukurs Michnie przyszła porażka.

Bardziej przytomnie wykorzystała swe sytuacje Cracovia. Jednak w całości gra przodownika tabeli nie mogła w pełni zadowolić. Zawiodła zwłaszcza linia pomocy, a i obrona nie spisywała się najlepiej. O losach meczu przesądził w pewnej mierze rzut karny, z którego Manowski przy stanie 2:2 uzyskał ponownie prowadzenie dla Cracovii.

W zespole zwycięzców na najlepszą notę zasłużyli: Frasek, Suder oraz Konopelski. W Wawelu dobrą grą wyróżnili się: Słysz, Gryboś i Danielowski.

A oto pomocowe wypowiedzi:

TRENER MATYAS (Cracovia): „Poziom meczu stały. Cracovia zagrała jedno z najsłabszych spotkań w bieżącym sezonie. Muszę lojalnie przyznać, że Wawel z przebiegu gry na porażkę nie zasłużył”.

Z świata

● Birkemeyer (NRD) wyrównała w biegu na 200 m rekord Europy, osiągając 23,4 sek.

● Nasz reprezentant Bek, startujący w kolarskich mistrzostwach świata w Lipsku (w wyścigu za motorami), musiał na skutek defektu łańki wycofać się z wyścigu finałowego. Zwyciężył Scholtze (NRD).

● W Budapeszcie odbył się mecz tenisowy Polska—Węgry w konkurencjach kobiecych i męskich. Zwyciężyła nasza reprezentacja różnicą 59 punktów.

● Po pierwszym dniu finałowego meczu tenisowego (strefy amerykańskiej) o „Puchar Davisa” pomiędzy USA i Meksykiem wynik jest remisowy 1:1.

● W meczu piłkarskim reprezentacji olimpijskiej Jugosławia pokonała Tunezję 7:0.

Claus (NRD) nową rekordistką świata w skoku w dal

W zawodach lekkoatletycznych w Erfurcie Claus (NRD) użyskała w skoku w dal wynik lepszy od rekordu świata — 6,40 m. Tak więc Niemka poprawiła o 5 cm oficjalny rekord świata należący do naszej zawodniczki — Krzesińskiej.



Michno likwiduje jeden z ataków Wawelu. Obok bramkarza Cracovii znajduje się Malarz. Z lewej (w białej koszulce) Danielowski (Wawel).

Fot. W. Pawłowski



Legia Warszawa—ŁKS 2:2, Lechia Gdańsk—Stal Sosnowiec 3:2, Górnik Zabrze—Odra Opole 1:2, Polonia Bydgoszcz—Wisła 0:0, Polonia Bytom—Ruch 2:2, Pogoń Gwardia Warszawa 2:5.

TABELA

1. Legia	15	22	23:15
2. Ruch	15	20	27:17
3. Odra	15	17	23:20
4. Górnik	15	16	27:24
5. Polonia Bydgoszcz	15	16	17:21
6. Polonia Bytom	15	15	27:22
7. Stal	15	15	21:18
8. ŁKS	15	14	17:23
9. Wisła	15	13	18:24
10. Gwardia	15	12	18:21
11. Lechia	15	11	16:22
12. Pogoń	15	9	14:32



GRUPA POŁUDNIOWA

Górnik Radlin—Concordia 1:0, Legia Krosno—Unia Tarnów 1:0, Garbarnia—Naprzód Lipiny 4:2, Stal Rzeszów—Stal Mielec 0:2, Cracovia—Wawel Kraków 4:2, Wawel Wirek—Piast Gliwice 0:2.

TABELA

1. Cracovia	14	21	26:13
2. Stal Mielec	14	19	23:11
3. Piast	14	17	27:16
4. Stal Rzeszów	14	16	16:14
5. Garbarnia	14	14	16:10
6. Concordia	14	14	18:15
7. Unia Tarnów	14	14	13:20
8. Legia Krosno	14	13	14:24
9. Naprzód	14	12	14:21
10. Górnik Radlin	14	11	16:25
11. Wawel Kraków	14	9	14:21
12. Wawel Wirek	14	8	14:27

GRUPA POŁNOČNA

Polonia Gdańsk—Bałtyk 0:0, Lech Poznań—Unia Racibórz 1:2, Zawisza—Olimpia 1:1, Polonia Warszawa—Unia Gorzów 4:4, Arkonia—Caliisia 2:0, Warta—Śląsk Wrocław 0:2.

TOTEK

W ostatnim ciagnieniu gry liczbowej „Toto-Lotek” wylosowano następujące numery: 2, 3, 6, 28, 39, 41 oraz jako numer dodatkowy — 48.



Remis Wisły z Polonią nie krzywdzi żadnej drużyny

(Telefonem z Bydgoszczą)

Polonia Bydgoszcz—Wisła 0:0. Sędziował p. Kowol z Katowic. Widzów 10 tysięcy.

POLONIA — Burchardt, Działek, Boniek, Murzyn, Jędrzejczak, Sylwestrak, Stachowicz (Kowalski), Norkowski I, Norkowski II, Armknecht, Komasa.

WISŁA — Leśniak, Monica, Kawula, Snopkowski, Michel, Jędryś, Machowski, Sykta, Wójcik, Maniecki, (Adamczyk), Kościelny.

Ten remis nie krzywdzi żadnej z drużyn. Wisła już od czwartku goszcząc na Pomorzu nadzwyczaj solidnie przygotowała się do meczu. Trener Kosa mając na względzie bramkostrzelne zapędy M. Norkowskiego i niemniej groźnego Armknechta zastosował, jak to zwykle bywa na meczach wyjazdowych, taktykę wzmocnionej defensywy. Publiczność obserwująca mecz zastanawiała się w jaki sposób drużyna krakowska doznała przed tygodniem na swym boisku tak wysokiej porażki. Tym razem obrona Wisły spisywała się bowiem bez zarzutu. Goście z żelazną konsekwencją realizowali swe założenia taktyczne, atakując sporadycznymi ale bardzo groźnymi wypadami.

Drużyna Polonii zawiadła raczej bydgoską publiczność. Pozwoliła sobie narzucić system gry. Ponadto napastnicy gospodarzy czuli wyraźny respekt przed zdecydowanymi wejściami obrońców krakowskich.

Obydwa zespoły miały kilka świetnych okazji do zdobycia bramek. Nie zdołały ich jednak wykorzystać przede wszystkim na skutek dobrej gry stoperów Kawuli (w Wisłę) i Bonka (w Polonię). Większa część spotkania toczyła się na środku boiska, przy czym często widzieliśmy długie przerzuty piłki od jednego stopera do drugiego. Można by mieć trochę pretensji do piłkarzy Wisły, że tym razem nie zdemontowali na Pomorzu finezyjnej, ładnej gry, ale z drugiej strony należy się krakowianom pochwała, że tak skutecznie realizowali postawione założenia taktyczne i potrafili zrealizować cel, jakim było wywiezienie przynajmniej jednego punktu z bądź co bądź trudnym przeciwnikiem bydgoskim.

Z. URBANI